CZĘŚĆ VIII. № 77. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{3}{15}$ Października.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{2}{14}$ *Października.*

Roskazy dzienne Cesarskie.

20 *Września.* Zostają mianowani: Zostający przy sprawującym obow. Naczelnika Artyleryi czynnej armii, Pułkownik 26 bryg. artyleryjskiej *Żukowski*, sprawującym obowiąski Naczelnika ruchomych parków artyleryi tejże armii, i ma się liczyć w artyleryi. — 21 *Września.* Pułkownik artyleryi byłych wojsk polskich *Wejsflog*, Jenerał-majorem i Komendantem miasta Lublina, i ma się liczyć w artyleryi—liczący się w jeździe Jenerał-major *Słotwiński* 1, Naczelnikiem 7*ej* dywizyi lekkiej jazdy, na miejsce Jenerał-majora *Szabelskiego*, a ten ostatni, Naczelnikiem 6*ej* dywizyi lekkiej jazdy.

21 *Września*, otrzymują urlopy: Naczelnik 6*ej* dywizyi lekkiej jazdy Jenerał-porucznik baron *Osten-Sacke*n 1, do czasu wyleczenia się i ma się liczyć w jeździe—Komendant twierdzy Erywańskiéj, liczący się w wojsku Jenerał-major *Łappa* 1, na rok jeden.

22 *Września.* Spraw. obowiąski Policmejstra w Odessie, Kapitan-lejtnant floty *Centiłowicz*, ma się liczyć w wojsku, z zachowaniem tychże obowiązków—zmarły członek Audytoryatu polnego, Jenerał-gewałdiger 1*ej* armii, Jenerał-major *Kolen* 2, wykreślonym zostaje ze spisów.

23 *Września.* Zostają mianowani: liczący się w jeździe Jenerał-major *Bartholomej* 4, Dowodzcą 4 bryg. 1 dyw. dragonów — Zostający przy Głównodowodzącym czynną armiją, liczący się w jeździe Jenerał-major *Chomutow* 1, Dowodzcą pułku huzarów gwardyi. — Dowodzący byłym pieszym Briańskim pułkiem Podpułkownik *Wołosatow*, Dowodzącym pułkiem pieszym Feldmarszałka xcia Wellingtona, na miejsce Pułkownika *Jazykow*.—Podporucznik Nowoingermanlandzkiego pieszego pułku *Karpiński* 2, sprawującym obowiąski tymczasowego Adjutanta placu w Białymstoku.

tegoż dnia. Dowodzca 2*ej* bryg. 1 dyw. lekkiej jazdy gwardyi i pułku huzarów gwardyi, Jenerał-major *Arbs-Hofen* otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą $\frac{2}{3}$ ilości zakreślonej Ustawą 6 Grudnia 1827 roku. — Zmarli wykreśleni zostają ze spisów: Dowodzca 1 bryg. 1 dyw. dragonów Jenerał-major *Płochowo* i Naczelnik artyleryi flotty Czarnomorskiej Jenerał-major *Zaleski* 1.

24 *Września.* Liczący się w wojsku Podpułkownik *Wiepricki*, mianowany Policmejstrem w Białymstoku.

25 *Września.* Dowodzca 1*ej* bryg. 1*ej* dyw. Kirysierów gwardyi, Jenerał-major J. K. M. Xiążę *Alexander Wirtemberski*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od takowego dowodztwa i ma się liczyć w jeździe. — Zmarły Dowodzący odwodową brygadą 14*ej* dywizyi pieszej, liczący się w wojsku Pułkownik *Lewicki-Łoźnicki*, wykreślony zostaje ze spisów.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządząc. Senatu z d. 17 Września, Rządzca Obwodu Białostockiego Rzeczywisty Radca Stanu *Arszeniewski* otrzymuje zupełne od służby uwolnienie, s pensyą 3,000 rubli rocznie.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, mianowani kawalerami orderu Ś. Anny 1 klassy z brylantami, (4 Września, w Münchengratz) Kapitan Królewsko Duńskiej służby *Tomsen* i (5 Września, tamże) Podpułkownik służby Cesarsko-Austryackiej *Prokesz*.—tegoż orderu 2 klassy, (tegoż dnia, tamże), Sekretarze Cesarsko-Austryackiej kancelaryi *Remon* i baron *Sieber*, wszyscy, na znak szczególnej łaski Cesarskiej. —tegoż orderu 3 kl. s kokardą (31 Sierpnia, tamże, Podporucznik korpusu Żandarmów *Dąbrowski*, za szczególną gorliwość i męstwo, których dał dowody przy pojmaniu ukrywających się w lasach Kraśniewickich uzbrojonych włoczęgów.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 *Departamentu.*

1) 20 *Września.* O dawaniu Podoficerom straży wewnętrznej, przeprowadzającym różne partye, pieniędzy na opłacanie jednokonnej furmanki (прогонныя деньги) pod kufer s pieniędzmi i papierami.

2) 28 *tegoż m.* P. Minister Sprawiedliwości oznajmił Rządzącemu Senatowi: że Cesarz Jmć, uważając, że «nie wszyscy Gubernatorowie Cywilni zasiadają (присум-

«ствуютъ) w Rządach Gubernialnych, Najwyżej raczył «roskazać: zalecić najsurowiej, iżby wszyscy Gubernatoro-«wie, stosownie do Ustawy o Guberniach, sami osobiście i codziennie bywali na posiedzeniach Rządów Gubernialnych.

3) 28 *tegoż m.* O uznaniu kupca Piotra *Dreyer* Bawarskim Konsulem w Moskwie. *(G. S.)*

— Komisya tymczasowa Kontroli wydziału Prowiantskiego podaje do wiadomości, że z rozrachonków likwidacyjnych powiatów *Sokolskiego* i *Drohiczyńskiego*, w obw. Białostockim, z lat 1812, 1813 i 1814, uznano teraz, na zasadzie Prawideł zatwierdzonych przez N. Pana w d. 17 Maja 1832 roku (które były w swoim czasie ogłoszone w Tygodniku), należności *bez procentów:* dla obywateli powiatu Sokolskiego assygnatami 26,286 rub. 63 kop. i srebrem 5,792 r. 74¼; kop. dla obywateli zaś pow. Drohiczyńskiego, assygnatami 13,378 rub. 74¾ k. i srebrem 1,444 rub. 55⅝ kop.; o wypłacie jakowych komu należy pisano do P. Ministra Skarbu z d. 20 Września bież. roku.

— 1*go* Lipca b. r. w uroczystym dniu urodzin N. Cesarzowej Jmci odbył się pod Braiłowem, w obecności P. Pełnomocnego Prezesa Dywanów Xięstw Mołdawii i Wołoszczyzny, Jenerał-adjutanta *Kisielew*, obrzęd założenia pomnika, na cześć pobytu N. Cesarza Jmci przy oblężeniu Braiłowa i zdobycia téj twierdzy przez wojska Rossyjskie, pod wodzą J. C. M. W. X. Michała. Po ukończeniu nabożeństwa i poświęceniu miejsca, P. Jenerał-adjutant Kisielew, włożył do fundamentów tablicę miedzianą z następnym napisem: «*Pod sławnem panowaniem* Mikołaja I Cesarza i Samowładcy *Wszech Rossyj, na znak zdobycia przez wojska Rossyjskie twierdzy Braiłowa i na pamięć znajdowania się J. C. M. przy oblężeniu w czasie wiekopomnej wojny s Portą Ottomańską w* 1828 *roku, wzniesionym został ten pomnik, w ciągu tymczasowego Rossyjskiego zarządu w xięztwach, przez Pełnomocnego Prezesa Dywanow, Jenerał-adjutanta, Pawła, syna Dymitra, Kisielew, lata od narodzenia Chrystusa-Pana* 1833, *miesiąca Lipca* 1 *dnia.* Potém, na pierwszym kamieniu, położył P. Jenerał-adjutant Kisielew kilka monet rossyjskich s terazniejszego panowania, co też naśladowały i inne obecne osoby.

— Do Petersburga przybyli: 25 Września, ze stacyi Michajłowski-pogost, dym. Jenerał-porucznik *Aledinskoj;*— 27 *tegoż m.* s Kijowa, Jenerał-adjutant *Murawjew;* z Niżnego Nowgorodu, Poseł Saski, Jenerał-adjutant baron *Lutzerode.* — Wyjechał: do Narwy, *tegoż dnia*, Jenerał-adjutant *Neidhart.*

(G. P.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 28 *Września.* Gdy rząd nasz osadza z jednej strony na zachodzie Ameryki południowej wyspy Malwińskie, dla zapewnienia tym sposobem portu i sposobu opatrzenia we wszystkie potrzeby okrętów kupieckich, z drugiej, z jegoż rosporządzenia, na zachodnim brzegu Afryki fortyfikuje się wyspa Wniebowstąpienia. Leży ona o 150 mil włoskich ku północno-zachodniej stronie wyspy Ś. Heleny, i obawiano się, ażeby na przypadek wojny nie została zajętą od sił morskich nieprzyjacielskich, któreby w tym razie z łatwością przejmować mogły okręty wracające z Indyj. W 1829 wyspa Wniebowstąpienia zamieszkaną jedynie była przez rodziny dwóch angielskich inwalidów, gdy zupełny brak wody czynił większe jej zaludnienie niepodobném. Z roskazu atoli rządu wykopaną została na pochyłości góry Zielonej studnia artezjańska, która dostarcza jej dziś w wielkiej obfitości; za pomocą zaś rur żelaznych, przywiezionych z Anglii, woda ta sprowadzoną jest aż do samego portu, gdzie okręty z największą łatwością opatrywać się w nię mogą. Założono nadto składy wszelkiego rodzaju zapasów i rynsztunków wojennych, jakich potrzebować mogą tak kupieckie jak i wojenne okręty, opływające Afrykę. W 1830 posłano tam nawet kompaniją artylleryi, i osada tameczna składa się dziś s całego batalijonu żołnierzy, s których każdy umie jakieś rzemiosło. Wszystkie wystające punkta wyspy okryte są bateryami. Klimat jest suchy i zdrowy, ziemia żyżna i wszystkie okoliczności miejscowe bardziej sprzyjają wzrastaniu osady aniżeli na wyspie Ś. Heleny, od której lepsze ma nawet położenie jeograficzne dla flott Indyjskich. W roku bieżącym zbudowano tam cały szereg domów, przeznaczonych dla inwalidów krążących w tych strefach flott angielskich. W miarę jak Afryka staje się coraz ważniejszą pod względem handlu i osada ta coraz bardziej wzrastać musi, będąc jedynym punktem środkowym na całém zachodniem pobrzeżu od Gwinei aż do Benguela.

— W handlu angielskim panuje dziś znowu oddawna niewidziana czynność; wszystkie jego artykuły mocno są poszukiwane i trzymają się w wysokiej cenie. Stąd wynika, że gdy wszyscy rzemieślnicy mocno są zajęci, pospólstwo też z mniejszą skwapliwością przysłuchuje się podszeptom ludzi niespokojnych. Lecz i w wielkiej tej działalności, to złe widzieć się daje, że każdy mający jakikolwiek kapitał obraca go w widokach przemysłowych, i że produkuje się daleko więcej aniżeli potrzeba tego wymaga; a stąd też reakcya więcej niż kiedy zagraża. Cokolwiek bądź to przynajmniej pewna, że cena wszystkich artykułów znacznie wkrótce spadnie, gdy podniosła się jedynie z działalności spekulacyjnego ducha i gdy wkrótce się okaże, że wszystkie targi obficie we wszystko będą zaopatrzone.

— S porównania dochodów z rozmaitych przedsięwzięć, zawiązywanych przez akcye w przeciągu ostatnich kilku lat, okazuje się, że najzyskowniejszémi są mające na celu kopanie kanałów. S 58 tego rodzaju przedsięwzięć tylko 17 dawały rocznej dywidendy mniej jak po 5 od 100; z 20*stu* innych miano po 6 do 17 od 100; s 3*ch* po 20 do 25 od 100; ze 4*ch* po 32 do 37½ od 100; z jednego po 40, z jednego po 47 od 100, nakoniec z jednego przedsięwzięcia kanału Longborough po 144 od 100. Akcye pierwiastkowego kapitału tego ostatniego, wypuszczone po 100 f. sterlingów, chodzą teraz po 1,810 f. sterl., to jest około 18 procentów od jednego.

We Francyi przedsięwzięcia tego rodzaju daleko są mniej zyskowne; gdyż, najbardziej kwitnące ich towarzystwa, których kapitały zabespieczonemi nawet zostały od rządu, nie przedają pierwiastkowych akcyj swoich drożej nad podwojną ich cenę.

Z rozmaitych przedsięwzięć budowania dróg żelaznych w Anglii, dwa tylko dają rocznej dywidendy więcej niż 5

od 100; mianowicie: z Manchester do Liverpool i ze Stockton do Darlington, dające po 8 od sta.

Na 70 towarzystwach oświecania gazem, akcye 43*ch* podwoiły się, lecz rocznej dywidendy dają tylko po 5 od sta; cztery inne dają jej po 6; trzy po 7 i 7½, cztery po 10, a jedno tylko po 12½ od sta.

W towarzystwach zabespieczeń morskich największy procent wynosi 7⅝. Kilka z nich nawet dają rocznej dywidendy mniej niż po 1 od sta.

Z Banków, jeden tylko bank w Birmingham daje akcyonaryuszom swoim po 10⅝; dywidendy innych banków zaledwie wynoszą po 3 do 6 od sta.

— Wszystkie prawie gazety tutejsze zbijają teraz rozgłoszone przed kilku dniami wiadomości o wszczętych jakoby układach pomiędzy dwóma stronami wojującemi w Portugallii. Zdaje się że jedynym zródłem takowych pogłosek była prywatna rozmowa pułkownika Hare z marszałkiem Bourmont, która wszakże żadnych nie pociągnęła za sobą skutków. Według *Times* marszałek rzeczony powiedzieć miał, iż nie przedsięweźmie żadnych nowych szturmów do Lizbony, zawczasu wiedząc o ich nieskuteczności, lecz że zrobi s Portugallii nową Wandeę.

— Hrabia de San Lorenzo, po wyzdrowieniu s choroby, objął na nowo zarząd ministerstwa wojny, który tymczasowo poruczonym był marszałkowi Bourmont.

— Godna uwagi, że w chwili rozejścia się pogłosek o podawanych jakoby przez don Miguela projektach układów, *Times*, jeden z najprzychylniejszych sprawie don Pedra dzienników, ogłasza właśnie długi artykuł, w którym wyznaje, iż większość narodu Portugalskiego jest za don Miguelem. Najbardziej zaś uderzającym jest następny wyciąg z listu prywatnego z Lizbony, ogłoszony w tymże dzienniku:

«Nie masz najmniejszej wątpliwości iżby don Miguel nie mógł jeszcze przez czas długi utrzymywać na groźnej stopie swojego wojska, gdy wszystkie prowincye całkiem są mu oddane i dostarczają najchętniej wszelkich potrzeb jego wojsku, i gdy sam obfity tegoroczny urodzaj zapewnia łatwość jego wyżywienia. Otrzymał też niedawno znaczną liczbę oficerów francuskich, nadesłanych mu statkiem parowym, który potrafił oszukać czujność wojennych okrętów konstytucyjnych i spokojnie zawinął do małego portu San-Martinho.

— *Według Journal du Hâvre* część łupów na flocie don Miguela zabranych, na samego admirała Napier i jego oficerów po uczynionym dziale przypadająca, oszacowaną została do 130,000 f. ster. Przed obięciem jeszcze dowództwa nad flotą tenże admirał Napier otrzymał od don Pedra 8,000 f. sterl. w gotowiznie, jako wynagrodzenie za utratę miejsca w marynarce angielskiej, s którego poźniej rzeczywiście został wyzutym.

— W *Albion* czytamy co następuje: «Z najnowszych wiadomości s Portugallii wnosić wypada, że położenie tego nieszczęśliwego kraju zaczyna wreszcie przybierać postać bardziej interesom Króla swego przyjaźną. Marszałek Bourmont trzyma się dotąd przy stanowiskach, s których, według rozgłaszanych przez liberalistów wieści, miał już być wypartym, i w niektórych punktach bliżej jeszcze pod stolicę podstąpił, gdy tymczasem jenerał Larochejacquelein na lewym brzegu Tagu, bez żadnego ze strony nieprzyjaciela oporu, coraz się bardziej do Lizbony zbliżał, i codzień wzrastał w siłę przez łączących się z nim zbiegów. Najezdnicy posiadają dziś jedynie Lizbonę, Oporto i Faro. Jak długo się w nich trzymać będą, przewidzieć jeszcze nie można: ale wkrótce zapewna dojdzie nas wiadomość, że przynajmniej Oporto w inne przeszło ręce.— 8 b. m., we trzy dni po mniemanem odparciu marszałka Bourmont, wódz ten przesłał jednej dywizyi wojsk swoich, ciągnących w liczbie 6,000 ku Lizbonie, pod roskazami jenerała Osorino, i znajdujących się w okolicach Coimbra, telegraficzny roskaz, ażeby udały się wstecz i niezwłocznie połączyły s pozotałym w Vallongo hrabią Almer. Stąd oczywista, iż jenerał Stubbs nie jest już więcej wolnym od niebespieczeństwa wszelkiej napaści, kiedy skąd inąd okoliczność ta daje nam zapewnienie, że marszałek Bourmont pomimo tak krytycznego, jak głoszono, swojego położenia, może się jednak obejść bez pomocy 6,000 świeżego wojska, które już za dni kilka połączyć się z nim miało. Po upadku Oporto, przedsięwziętyby naturalnie zostało stanowczy szturm do Lizbony; a gdyby i ten ostatni pomyślnym skutkiem uwieńczony został, jedynym ratunkiem don Pedra byłaby ucieczka morzem.»

— Tutejsi agenci dony Maryi nie zaprzestają czynnie zajmować się opatrywaniem jej w posiłki. Témi właśnie dniami odpływa do Lizbony 400 młodych ludzi, świeżo dla niej zaciągnionych. Podobnież zawarli tu oni dwie umowy o dostarczenie jej wojsku 15,000 karabinów, 5,000 pistoletów i 10,000 pałaszów.

— W liście prywatnym z Lizbony czytamy co następuje: «Stanęliśmy tu 11 b. m. W skutek bitwy 5 b. m. dotąd zostaje w ręku miguelistów most Alcantara, wiodący od przedmieścia Belem wewnątrz miasta. Z drugiej strony, s której główny szturm miał miejsce, nieprzyjaciel przedarł się był aż do ulicy S. Józefa i placu *paseo publico*. Zmuszony poźniej do ustąpienia, zatrzymuje pomimo tego w ręku swoim kilka nader mocnych stanowisk, panujących do tego stopnia nad miastem, iż don Pedro, w skutek zaszłej 8 b. m. utarczki, roskazał wreszcie podpalić całe przedmieście, dla wzbronienia mu s tej strony przystępu. Wczora, 10 b. m., główna kwatera don Miguela znajdowała się w Sumiar, o milę od Lizbony, skąd jeździ niekiedy do pałacu Ajuda.»

Paryż 26 Września. Król Jmć s całą rodziną panującą przejechali wczora s Fontainebleau po St.-Cloud. J. K. M. uda się wkrótce do Compiègne, dla powitania tam Królowej Belgów. W ostatniej tej podróży towarzyszyć ma Królowi Jmci xżę Talleyrand.

— Admirał Maitland, dowódzca portu Portsmouth, przybył właśnie do Cherbourg na jednym z yachtów admiralicyi. On to przyjął w 1815 Napoleona na okręt *Bellerophon*.

— *Le Temps* klassyfikuje następującym sposobem członków obu izb francuskiego parlamentu, podług dawności ich urzędowania i politycznych opinij. Na 257 członkach izby parów 18 należy do rewolucyi 1789; 42 do dawnej arystokracyi; 13 do dawnych parlamentów; 34 do czasów Cesarstwa; 57 winno swoje wyniesienie wojennemu duchowi czasów tegoż Cesarstwa; nakoniec 17 należy do dworu, a 76 wyznaje zasady restauracyi.

W izbie deputowanych: republikanów i przeciwników dzisiejszej dynastyi 25; puristów lewej strony 6; stronników oppozycyi konstytucyjnej 113; członków całkiem neutralnych 71; niezależnie-ministeryalnych 96; ministeryal-

nych 74; ministrów i nowomianowanych parów 17; tak nazwanych *doctrinaires purs* 10; dygnitarzy dworskich 8; stronników restauracyi i arystokratów 23; legitymistów 8.

Madryt 17 *Września*. Cholera coraz większe czyni tu postępy. Prócz Badajoz ukazała się już w Ayamonte, Sevilli i Olivenza. Zwierzchność miejscowa w Gibraltar postanowiła nie dopuszczać do portu swojego żadnych okrętów przybywających s całego pobrzeża Hiszpanii położonego pomiędzy twierdzą tą a Portugallią, prócz portów: Cadix, Tarifa i Algesiras.

— Lekarze nie zgadzają się dotąd względem natury choroby panującej w Andaluzyi. Niektórzy mają ją za prawdziwą cholerę; inni zaś utrzymują, że to są tylko cierpienia żołciowo-nerwowe. Cokolwiekbądź śmiertelność jej daleko jest mniejszą od tej jaką widzieliśmy w północnej części Europy. Twierdzą nawet, że na 100 osobach zaledwie 2 lub 3 na nią choruje i większa część niebawem do zdrowia wraca.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dwaj ministrowie angielscy P. Stanley i xiążę Richmond omal co się nie stali ofiarą w tych dniach zamierzanego na ich osobach zabójstwa. 30 Września, kiedy się znajdowali na tak nazwanym *rolniczym* obiedzie u P. Lucas, niejaki John Griffith Evans przyszedł mówiąc iż ma pilną potrzebę widzenia się s temi ministrami. Nie będąc wpuszczonym do jadalnéj sali, chciał wejść gwałtem; na rozruch który stąd wyniknął przyszedł konstabl i kiedy chciał go wyprowadzić, Evans dobył pistolet, który mu natychmiast z rąk wydarto, i nadto znaleziono przy nim dwa wielkie noże. Badany sądownie Evans nie wyznał swych zabójczych zamiarów, mówiąc, że chciał podać Panu Stanley prośbę, a pistolet miał na to, iżby wychodząc stamtąd strzelać do celu. Mimo to sąd uznał się władnym odesłać go do więzienia. Evans znany jest w mieście ze swego oryginalnego stroju i długiéj brody. Ojciec jego był niegdyś urzędnikiem i cały swój majątek zostawił, z wyzuciem syna, kobiecie s którą żył nieprawnie. Od tego czasu Evans cierpi gatunek pomieszania.

— W gazecie francuskiéj *Temps* czytamy: «S pewnością słychać, że ministrowie otrzymali mnóstwo próśb o dymissye od urzędników publicznych, s tego powodu, iż Król, w d. 29 Września, nie złożył korony, która, podług ich przekonania, powierzoną mu była tylko doczesnie, z warunkiem oddania jéj Henrykowi V, w dniu wyjścia jego z małoletności. Nie podobna nie pochwalić takiego kroku; po raz to pierwszy legitymiści postąpiliby stosownie do wyznawanych przez się zasad.»

— Starzy marynarze w Boulogne przepowiedzieli, na dziesięć godzin przed wybuchnieniem, straszliwą burzę która, 31 Sierpnia, tyle szkód zrządziła. Dnia tego z rana morze wydawało szczególny zapach i mocno było rozkosyłane, choć żaden wiatr nie powiewał. S tych znaków wnieśli oni, że o 40 mil stamtąd, na zachód, musi panować wielka burza, która do Boulogne dójdzie dopiero wieczorem; co się też, jak wiadomo, sprawdziło.

— Zwierzchność celna Londyńska schwytała przysłane s Francyi korony i inne zakazane towary na wartość 10,000 funt. st. Kontrabanda ta zaadresowaną była do poselstwa pod pieczęcią Ministerstwa Francuskiego spraw zagranicznych. Xiążę Talleyrand, znajdujący się teraz we Francyi, czynnie ma się zająć wyśledzeniem tego nadużycia.

W *Globe*, z d. 30 Września, wyczytujemy, że znowu wypłynęło z Londynu do Portugalii 3,000 ochotników, zaciągnionych do służby dony Maryi.

— Cholera zjawiła się znowu w Paryżu 20 Września. Pierwszego dnia zachorowało 18 ludzi, s których siedmiu w kilku godzinach umarło.

— Znany indyanin Ram Mohun Roy, umarł 27 Września w Anglii, blisko Bristol. Był to bramin najwyższej klassy, to jest, iż pochodził nie z Bengalskiego rodu, ale z Oude, i był potomkiem tych Braminów, którzy przyszli s tego ostatniego kraju przed napadem Mahometan. Znał on doskonale język sanskrycki; biegły był w główniejszych wschodnich językach, a nadewszystko do podziwienia w angielskim; wyrzekł się swéj wiary, ale i chrześciaństwa nie przyjąwszy, pozostał czystym Deistą. Bawił w Anglii w interesach wielkiego Mogoła, dla którego potrafił wyjednać 30,000 funt. st. dodatkowéj rocznéj pensyi. Nazwisko jego po sanskrycku znaczy: «Ulubieniec Ramy, Królewskiego rodu.»

— Podług ostatnich wiadomości z Mexyku (7 Lipca) ma się tam silnie wzmagać stronnictwo, życzące sobie Monarchicznego Rządu zamiast Rzeczypospolitéj, i spodziewają się, że Santa Anna wkrótce ogłosi się Cesarzem.

— Otrzymano w Londynie następne ważne wiadomości z Bogota, po 27 Lipca. Prezydent tameczny Sant-Ander otrzymawszy 23*go* wieczorem list bezimienny, ostrzegający go że tejże nocy ma wybuchnąć rewolucya, w towarzystwie pułkownika Monteyo, dowodzcy naczelnego wojska, i ministra wojny udał się do koszar jazdy, gdzie aresztowali oficera od warty, wskazanego im jako jednego ze spiskowych. Rokosz miał wybuchnąć o północy, i przeto Rząd, ażeby mógł pojmać wszystkich razem winowajców, troskliwie unikał wszelkiego rozgłosu. W tym też celu pułkownik Monteyo podjął się sam do główněj straży odprowadzić aresztowanego oficera, który pod słowem uczciwości niemiał uciekać. Ale zaledwo wyszli na miasto, oficer jął biedz ze wszystkich sił w jednę z bocznych ulic; i kiedy Monteyo już nań zbliska z obnażonym pałaszem nacierał, zdrajca odwróciwszy się strzelił s pistoletu i zabił go na miejscu. Trwoga stała się w tenczas powszechną, wojska stanęły pod bronią i tak przeszła noc cała.

O świcie dowiedziano się że spiskowi wyszli z miasta i udali się drogą do Venezuela, pod wodzą jenerała Sarda. Liczba ich wynosi tylko 100 ludzi, lecz nieszczęściem nie masz po drodze dość wojska do ich zatrzymania. Twierdzą iż gdyby spisek nie został odkrytym, skutkiem jego byłby wielki rozlew krwi w nocy 23 Lipca, i że życie Prezydenta nie byłoby oszczędzoném. Wyjąwszy bowiem jenerała Sarda, który jest człwiekiem niepospolicie biegłym w sztuce wojennéj, cały spisek składa się z łotrów, oddawna bawiących się rozbojami w okolicach miasta. Prezydent przedsięwziął dzielne środki, które wspierają wszyscy dobrzemyślący mieszkańcy kraju. Każdy ze spiskowych, po schwytaniu będzie bez sądu rozstrzelanym.

— W zamku xięcia Cumberland, zwanym Kew, zabił się 21 Września pierwszy kredencerz xięcia, Henryk Hampfeldt, rodem z Hannoweru, zostawiwszy listy do ojca i przyjaciół, w których Pana swego nazywa tyranem i oznajmuje że odebrał sobie życie dla tego, że po 20 leciech służby zaczęto mu niedowierzać, we względzie srebra stołowego, które było na jego ręku. S tego powodu odbyło się publiczne posiedzenie sądu przysięgłych, na które był też powołanym xiążę Cumberland jako strona oskarżona. Badania sądowe odkryły, że samobójca nie miał żadnej pobudki do mniemania, jakie w listach swoich wyłożył; nadto dowiedziano się iż miał nałog codziennego pijaństwa. Po krótkiéj naradzie sąd przysięgłych dał wyrok (verdict) że przyczyną samobójstwa Hampfeldta jest «*chwilowe pomieszanie zmysłów*.»

— Dzieje pojedynków nie zawierają tak szczególnego przykładu jak jest następny, przytoczony przez jednę szwajcarską gazetę. Kobieta ogromnéj tuszy, 66*ciu* lat wieku, zamieszkała w Chêne-Bougerie, od 28 już lat jest na stopie otwartej wojny z jednym s tamecznych piekarzy, i częstokroć wyzywała go na pałasze. Jakoż pojedynkowali już dwakroć, i amazonka w obu razach była ranioną. Ale nie zważając na to zmusiła znowu swego przeciwnika do *honorowéj* rosprawy i przed kilku dniami zjechali oboje do Villette, gdzie nieustraszona białogłowa tak ciężką odniosła ranę, że przez trzy dni była w niebeśpieczeństwie życia. Ta przygoda nie potrafiła wszakże uskromić wojowniczego jéj ducha, i chora w łożku jeszcze, grozi bitnemu piekarzowi nowém wyzwaniem.

— Donoszą s Kartageny że tam zamordowanym został pułkownik Woodbine, s całą swą rodziną, przez kupę zbojców, którzy nazajutrz rozrzucili po całem mieście ostrzeżenia, iżby wszyscy cudzoziemcy natychmiast wynieśli się s kraju, jeżeli nie chcą podobnemu uledz losowi.

— Na ostatnich wyborach w Londynie, Alderman Farebrother obranym został Lordem-Mayorem tej stolicy. Zgromadzenie przed rozejściem się uchwaliło adres podziękowania dla poprzednika jego, Sira Piotra Laurie.

— Córka byłego ministra francuskiego, zostającego teraz w więzieniu, xcia de Polignac, umarła ostatniemi czasy. Na śmiertelném łożu kilkakroć usilnie prosiła, iżby pozwolono ojcu osobiście ją pożegnać; lecz prośba ta została bez skutku!

— Cesarz i Cesarzowa JJmć Austryaccy przybyli 23 Września do Brunn.—P. Tatyszczew, poseł rossyjski w Wiedniu, wrócił już do tej stolicy z Munchengrätz.

— Xżę Odescalchi, ochmistrz dworu młodego Króla Węgierskiego i szwagier xcia Metternich, umarł ostatniémi dniami z apoplexyi, w 52 roku życia.

— Według wiadomości s Kandyi Mehemet-Ali, s częścią flotty swojej, przybył 12 Sierpnia do Sude, skąd zwiedził Canée i 22 t. m. odpłynął na zwiedzenie zachodniej części tej wyspy.

— Były minister wojny Królestwa Greckiego, G. Zagraphos, mianowany został sprawującym interesa Grecyi przy W. Porcie.

— *Ludność Turcyi Europejskiej*. Przed ostatnią wojną z Rossyą W. Porta nader przesadzone miała wyobrażenie o ludności swoich krajów. Polegała ona całkiem w tym przedmiocie na dawnych popisach, lub raportach swoich Bulukbaszich, Bejów i Paszów, którzy przez takową przesadę starali się wywyższać własne znaczenie. Dopiero od czasu przejścia rossyan przez Bałkany rząd stał się bardziej ostrożnym i wszystkie władze miejscowe po prowincyach obowiązane zostały do przesłania mu dokładnych statystycznych spisów swojej ludności, co tém było łatwiejszą, gdy każdy z nowo-mianowanych wielkorządców i paszów umie przynajmniej czytać i pisać, a co rzadko przedtém bywało. Owoż, z ogólnego zbioru ich doniesień, dzisiejsza ludność Państwa Ottomańskiego w Europie okazuje się być następującą: 1) Muzułmanów tureckiego rodu mówiących językiem tureckim 700,000;—2) Greków 2,050,000; z nich 870,000 składa teraz Królestwo Greckie (w Morei 400,000, na wyspach 220,000, we wschodniej części stałego lądu 150,000 i w zachodniej 100,000); 400,000 znajduje się w Tessalii, i Epirze, 300,000 w Macedonii, 200,000 w Tracyi, i 280,000 na wyspach (Kandyi, Samos, Rodus, Scio, Mitylene iin.);—3) Albańczyków 1,600,000, s których $\frac{1}{5}$ wyznaje wiarę chrześciańską;—4) Niewolników 6,000,000; z nich $\frac{1}{5}$ (Bośniacy, Tulemani, Pomakowie i in.) wyznaje Mahometa, reszta zaś wiarę rzymsko-katolicką (Mirdyci, Kroaci) lub Grecką (Serbowie i Bulgarowie).— 5) Wołochów, wiary greckiej 600,000; 6) Ormian 100,000; — 7) Żydów 250,000; — 8) Franków i t. p. 50,000; i, 9) Cyganów 200,000. Ogółem 11,500,000. Za odciągnieniem liczby przypadającej na dzisiejsze Królestwo Greckie, zostaje na samo państwo Tureckie 10,680,000 mieszkańców, s których około $\frac{2}{5}$ jest wyznania mahometańskiego. (*Urquhart*, *Turkey and its resources*.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{2}{14}$ *Października*.

— Z Odessy piszą: «W czasie kiedy zmniejszony wywoz zboża, s powodu nieurodzaju na południu, jak się zdawało, powinienby wstrzymać obroty w handlu tutejszym, inne artykuły rolniczego przemysłu wynagradzają tę stratę i można powiedzieć, że chów bydła zasila teraz zewnętrzny Odeski handel. W r. bieżącym skór surowych wywieziono po 1 Września 45,191 pud., kiedy w całym przeszłym roku wywieziono tylko 26,079 pudów. Podobnie zwiększył się wywoz wełny, łoju, masła, siemienia lnianego i konopnego. W r. przeszłym tego ostatniego artykułu wywieziono 467 czetw., a w r. teraźniejszym po 1*szy* tylko Września 16,776 czetw. (*G. H.*)

— W Pruskiej Rządowej Gazecie od d. 25 Wrześn. b. r. zjawił się nowy oddział odpowiadający oddziałowi *Wiadomości Handlowych* w naszem pismie przyjętemu. Co miesiąc mają być zbierane w osobnej rubryce wiadomości tyczące się szczególnie prawodawstwa spółczesnego w rzeczach handlu, celnych urządzeń, publicznych papierów i t. p. Umieszczamy tu krótki wyciąg s pierwszego ogłoszonego artykułu, pomijając szczegóły wiadome już s

Tygodnika, lub mało w naszych prowincijach obchodzić mogące.

W Anglii wkrótce ma się rząd zająć nowém rospatrzeniem taryfy co do przywożonego zagranicznego drzewa. W siedmiu wyspach Jońskich, pod zwierzchnością Anglii zostających, od 28 Marca b. r. zniesiono przywozowe opłaty od pszenicy, żyta, owsa i maisu.

We Francyi wyszło 29 Czerwca b. r. postanowienie Królewskie o cłach, w którém zapowiedziano: iż rząd niebawnie dokona ogólnego rospatrzenia dotychczasowych celnych urządzeń. Poczynione tem świeżem postanowieniem zmiany w poborach, każą wróżyć, iż i Francya złagodzi swój systemat zakazowy.—Próby uprawy koszenilli w południowej Francyi nie odpowiedziały oczekiwaniom. — W Niderlandach, za dowod wzrostu hollenderskiego handlu może służyć przedsięwzięte otwarcie czterech nowych towarzystw zabespieczenia.—W Szwecyi, 30 Lipca b. r., ogłoszono plan nowej rządowej pożyczki 500,000 talarów. —W Danii 15 Czerwca wyszło urządzenie handlu i żeglugi w osadzie St.-Croix.—W Turcyi nowe prawo o monecie podniosło kurs pieniędzy i w końcu Lipca złoty konwencyjny wartał 384—390 paras, kiedy dawniej dawano zań 420.—W Wirtemberskiem, postawiony na sposób angielsko-amerykański kosztem rządu młyn sztuczny znajduje już naśladowców. Szerzenie się takich młynów może w Niemczech zmienić większą część handlu zbożowego na handel mączny, jak to już ze znaczną korzyścią zaszło w Północnej Ameryce. i t. d.

— W Paryżu przedają teraz papier biały, na którym można pisać wodą lub śliną. Jest to zwyczajny papier klejowy, tylko umoczony w rostworze koperwasu, natarty pyłkiem drobno tłuczonego galasu i wygładzony pod prassą. Tym sposobem można go i w domu przygotować. Pisze się na nim piórem zwyczajném, umoczywszy je w wodzie; woda, rospuszczając proszek galasowy ułatwia połączenie się jego garbniku s koperwasem i formuje czarne litery oznaczone piórem. Tym samym sposobem można przygotowywać papier do różnych kolorów liter, używając zamiast galasu innych ciał.— p: chcąc mieć kolor błękitny, należy, po umoczeniu papieru w koperwasie, natrzeć go proszkiem prussianu potassu (prussiate de potasse); kolor różowy otrzymuje się umoczywszy papier w rostworze siarczanu miedzi (zamiast siarczanu żelaza czyli koperwasu), i natarłszy go proszkiem prussianu potassu; umoczywszy papier w rostworze chromianu potassu (chromate de potasse) i natarłszy go proszkiem occianu ołowiu otrzymamy, pisząc po nim wodą, litery żółte i t. d. Przygotowując taki papier należy tylko przestrzegać, ażeby nie posypywać go proszkiem wprzód, aż papier zupełnie wyschnie, w tym razie bowiem wilgoć ułatwiłaby połączenie się proszku z rostworem, w którym papier był umoczony i ten całkiem by się zafarbował.

Ochronienie metallów od rdzy. Donieśliśmy przedtém że fabrykanci Angielscy dla ochronienia narzędzi żelaznych i stalowych od rdzy nacierają je proszkiem niegaszonego wapna, lub zanurzają w wodzie wapiennej; nowe doświadczenia okazały, że tymże sposobem można od rdzy ochronić wszelkie naczynia metallowe i blaszane.

Prosty kamień probierski. Na prostym krzemieniu można poznać czy metal jest złotem lub nie. Chcąc się o tém przekonać, trzeba wziąść skałkę prostą, potrzeć ją mającym się próbować metallem tak, żeby ślad metaliczny na niej pozostał; zapalić nasiarkowaną zapałkę i płomień jej przytknąć do tego miejsca, które jest natarte metallem; jeżeli to jest złoto, natarcie metaliczne pozostanie bez skazy, jeżeli inny jaki metal, tedy wszelki ślad jego na skałce zniknie od płomienia.

Lekarstwo na ukąszenie pszczół, os i innych owadów. P Devaux, dyrektor ogrodu botanicznego w Angers zapewnia, że licznemi przykłady przekonał się, iż nader łatwo jest zniszczyć w okamgnieniu ból i puchlinę pochodzące od ukąszenia owadów lub spieczenia pokrzywą. Należy tylko natychmiast natrzeć miejsce bolące pierwszą, jaka się zdarzy pod ręką, rośliną aromatyczną, np. cząbrem, macierzanką, miętą, majeranem, rozmarynem i t. p. Jeśliby te zioła były suche, należy je rozmoczyć w ślinie albo zżuć i papkę przyłożyć.

Sposob ten również okazał się skutecznym na ukąszenie od gadziny; lecz w tym razie, przed użyciem ziela, należy przyłożyć do rany kulkę gliny, która wyciąga jad. Devaux radzi toż lekarstwo na ukąszenie od psa wściekłego.—P. Ballard, doktor przy wodach Bourbonne i członek korespondent Tow. Dz. Wiad. poż. potwierdza ten wynalazek podobnemiż doświadczeniami. Z najlepszym skutkiem używa on olejku terpentynowego na ukąszenie od osy, węża lub gadziny i mniema, iż to samo lekarstwo może być skutecznem na wściekliznę.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{\text{29 Września.}}{\text{11 Paździer.}}$

Na Londyn	na	3	m. pens		$10\frac{47}{64}$.
— Amsterdam . . .	—	65	d censów		
— — — — . . .	—	3	m. — —		
— Hamburg	—	65	d. st. bko.		
— ———	—	3	m. — —		$9\frac{3}{4}$.
— Paryż	—	70	d. cent.		
— ———	—	3	m. ——		113.
Dukat stary		10		50	
Rubel złoty		3	—	$71\frac{1}{2}$ —	
—— srebrny		3	—	60 —	

Londyn 1 *Października.* Kons. $88\frac{3}{8}$; Ross. $102\frac{1}{4}$.

Paryż 30 *Września.* 5% renty 102 fran. 45 cent. 3% 75 fr. 70 cent. *(G. H. P. R. G.)*

OD WYDAWCY.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1834, *bez żadnej zmiany w teraźniejszym swym układzie i cenie.*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 2-го Октября, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.